Nr: 169.

Wtorek.

D. 16. Lipca.

R: 1822.

# Kurjer Warszawski.

*Wspomnienia.*

Konfederacja Warsza: po zgonie Zygmunta III 1632.

NOWOSCI WARSWZASKIE.

Groby pod Kościołem dawniej zwanym S. Benona na nowem mieście przed kilką tygodniami dla przewietrzenia zostały otwarte. Osobliwsza suchość tego miejsca i dobra budowa zachowały wcałości Ciała rozmaitych osób od dawnych czasów tam złożonych. Prawie nieznajduie się tam żadna zgnilizna, ciała są tylko zeschłe, a ubiory powiększej części nieuszkodzone. w Trumnie na której iest napis „Fryderyk Winkler roku 1684„ widać zwłoki Nieboszczyka którego rysy twarzy należycie rozpoznać można, chociaż Nieboszczyk iuż lat 130 iak żyć przestał, a kitajka karmazynowa będąca podszewką iego sukni, tak iest swieżą iakby dziś kupioną była. w Jnnej trumnie spoczywaią zwłoki iakieyś Matki zmarłej z Dzieckiem, zmarłej przed 73laty, cała postać iest tak całkowicie zachowaną iakby przed kilką dniami żyć przestała.—Kościół ten był stawiany za panowania Władysława IV przez rzemieśników religji Katolickiej, sprowadzonych zNiemiec, do budowania różnych domów w wzrastaiącej wówczas Warszawie, którzy po całodziennej pracy, wnocy przy pochodniach budowali ten Kościół bez żadnej za swą pracę nadgrody, a materjały dostarczane były zdobrowolnych pobożnych składek.—

O Sobotniej Burzy smutne z okolic ieszcze dochodzą wiadomości. w Grojcu i przyległych wsiach wiele stodoł, drewnianych a nawet ceglanych domów wywróconemi zostało, a mało który dom pozostał aby niemiał uszkodzonego dachu. Grad niewszędzie padał, lecz gdzie upadł powybiiał do szczętu zboże. W mieście Tarczynie wiatr zerwał krzyż z Kościoła i utkwił go głęboko w ziemie.

Deszcz padaiący wczoraj prawie przez cały dzień, niedozwolił Panu Mahier wykonać iego widowizka w Obozie, które na dziś odłożonem zostało.

Dziekan Wydziału Filozoficznego Królewsko Warszarszawskiego Uniwersytetu polewsko Warszarszawskiego Uniwersytetu podaie do wiadomości, iż w dniu 20 b:m: toiest w następną Sobotę o godzinie 10tej zrana, w sali dolnej Pałacu Kazimirowskiego, odbędzie publiczną dysputę do stopnia Doktoratu, dotychczasowy Magister Filozofji Kaietan Garbiński.—

Drukarnia i Kantor Gazety Korrespondenta Warszaws: przeniesione zostały na Krakows: Przedmieście, w podle byłego Kościoła Bernadynek blizko Zamku.

w Niemczech wynalezionem zostało nowego składu radło, za pomocą którego można przez ieden dzień tyle wydobydź kartofli, ile 60 kopaczy zaledwo ręcznemi motykami zrobić to zdołaią. Wynalazek ten iest patentowy. P. Wernik Professor nauk agronomicznych wJnstytucie marymonckim uwiadomi każdego zglaszaiącego się do niego, pod iakimi warunkami takie radło nabytem bydź może. (z Jzys)

Polonez na Fortepjano skomponowany przez Jó: Nowakowskiego cena zł: 1, trzy Mazurki, dwa Walce, ieden Angles na Fortepjano skomponowane przez K:F. Krahl, cena zł: 1 swiezo zsztychu wyszły, są do sprzedania wskładzie Muzycznym i Jnstrumentalnym przy ulicy Miodowej pod Nro: 489. Do tegoż składu odebrano swieży transport Muzyki z Ofenbach i z Lipska.

w Puławach przy Jnstytucie przeznaczonym do kształcenia Nauczycieli szkół wiejskich, iest także szkoła muzyki Kościelnej. Słysząc Mszą spiewaną przez uczniów tej szkoły, dziwić się potrzeba, wiak krótkim czasie Dzieci wieśniaków Polskich usposobionemi zostały do wykonania złatwością i przyiemnością nawet trudnych spiewów. Gdyby ten chór był przeniesiony do stolicy, niewierzonoby że to są wiejscy spiewacy, zadziwili by znawców będących w Warszawie. Ta szkoła obiecuie wiele korzyści, upowszechni smak w Muzyce, i usposobi dobrych organistów.

Postanowieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego, zpowodu dotąd małej liczby rozkupionych biletów na Possesją JP. Woj: Bogusławskiego, ciągnienie Loterji na tęż Possesją do 3 Września r:b: odłożonem zostało. Losów dostać można u wszystkich Kollektorów.—

Dozór Pensji i Szkół płci żeńskiej w Warszawie, ponowił urządzenie, iż dotychże pensji i szkół żadna ochmistrzyni i żaden Nauczyciel przyjmowany być niemoże bez zaświadczeń i zezwolenia tegoż Dozoru.

Artykuł nadesłany

Na dniu 13 b:m: w iednej Kawiarni, obok Poczty, pewny mieszkaniec Warszawy, zapłaciwszy należytość swoię, zaięty czytaniem pism publicznych, nie zważał że mu wypadła sakiewka, wktórej było pietnaście cz: zł: wzłocie i kilkadziesiąt złotych monetą, niebyło żadnej ze służących w Kawiarni, przy drugim stoliku siedziała tylko iedna osoba nieznana mu wcale, zaięta równiez czytaniem gazet, na iej twarzy malowała się ta spokojność, i ta ujmuiąca szlachetna prostota która

iest prawie zawsze pięknej duszy obrazem. Ten, któremu wypadła sakiewka, przypomniawszy sobie że miał ieszcze coś załatwić przed obiadem, wychodzi, uskutecznia to; idzie na obiad, poczem spostrzega się że nie ma pieniędzy, wraca do Kawiarni wpółtrzeciej godziny po pierwszej iego tam bytności, pyta się służącej czy niewidziała sakiewki; ta mu odpowiada że nie: otwiera pokój w którym bawił, zastaie ieszcze osobę mu nieznaiomą, która mu rzecze: WPan zgubiłeś pieniądze, gdybyś był ieszcze nienadszedł, byłbym ie przeliczył w obecności gospodyni i doniósł o tej stracie przez Kurjera. Ten mu oświadczył wdzięczność, wyszedłszy zapytał się służący iak się nazywa Nieznaiomy, odpowiadaią mu że go wcale nie znaią. Osoba odzyskuiąca stratę wynurza publicznie wdzięczność swoię szlachetnemu Nieznaiomemu, i o umieszczenie niniejszego artykułu upra- sza. JW.

ROZMAITOŚCI.

w Wasyngtonie pewny bogaty Kupiec założył od lat kilku szpital dla wysłużonych i maiących rozmaite zalety zwierząt, znajduie się w nim koń który w bitwie uniosł swego Pana i ocalił mu życie, Pies co wyrwał z pożaru Dziecie swej Pani, Kanarek co wdzięcznym spiewaniem rozrywał melenchol- ją pewnego Pastora, para Gołąbków używanych przez kilka lat do przynoszenia listów pewnych czułych kochankow, Sroka co zawsze wymawiała imiona Wasyngtona i Franklina; Myszka w której gniaździe znaleziono kosztowny utracony brylant i:t:p: — w Końcu Maia r:b: po różnych miejscach Francji przy zachodzie słońca widziano w niezmiernej wysokości gęsty dym, który zakrywaiąc słońce uczynił go podobnym do rozpalonego żelaza; dym ten rozproszył się po godzinie 9, miał zapach i kolor dymu węgli ziemnych. — Nieporozumienia między Anglją a Chinami zdaią się być bliskie końca. Ministrowie Chińscy woleli przyiąć kosztowne podarunki niż woiować. — w Parlamencie Angielskim znowu była mowa o zupełnem zniesieniu handlu niewolnikami, oprócz wielu dowodów ile się niezgadza z prawami ludzkości i oświatą dzisiejszych czasów prowadzić tak hańbiący człowieka handel, przytoczono iż na kongresie Wiedeńskim N. Cesarz ALEXANDER oświadczył że zabroni wprowdzać do Rossji towarów z tego kraiu w którym takie kupno o Ludzi istnieć będzie. — w Izbie ciała prawodawczego w Paryżu lubo zachodzą spory, iednak nierównie iest spokojniej iak dotąd bywało. Obrady trwaią w przedmiotach handlowych i celnych. Mowa P. Erik zaieła wszystkich uwagę, przewidnie iż Ameryka zada cios dotkliwy handlowi Europy, radzi aby wznieść rękodzieła i rolnictwo, przez nie pomnoża się Konsumpcja, a rolnicy i rękodzielnicy im więcej zyskuią, tym więcej cyrkuluie gotowizny. — Król Hiszpański przysłał Kortezom odpowiedź na ich uwagi nad dzisiejszym opłakanym stanem Ojczyzny; Monarcha wyraził iak najlepsze chęci, zaleca wytrwałości i zachęca do powszechnej spokojności. —

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Zieleniewski b: Kapitan z Wołynia.
Skwarczyński Anto: Oby: z Witkowa.
Sagatyński Kaietan Oby: z Kask.
Łempicki Wojciech Oby: z Łowicza.
Olszewski Józef Oby: z Sandomiersk:
Wierbowski Michał Kanonik z Markowa.
Zabieło Hrabia z Góry.
Chłopow Alexan: Sekretarz z Rossji.
Lipski Sędzia z Ciołusza.
Przygocki Dzier: z Skarzyska.
Białobłocki Antoni Oby: z Płocka.
Mikulicz Sekretarz z Wilna.

DONIESIENIA.

Dnia 15 Lip r:b: zrana zgubiono papiery idąc z ogrodu Botanicznego ulicą Bracką lub na Siennej, zawieraiące w sobie 1 Prożbę do Kommissji Wtwa Mazowie: 2 Nominacje na Adjunkta leśnego. 3 Swiadectwo złożonej przysięgi N. PANU. 4 Swiadectwo konduity; ktoby takowe znalazł raczy się zgłosić w domu pod 651 przy ulicy Przeiazd.

Belka Angielska do ważenia towarow, ważąca do 150 kamieni iest do sprzedania, dowiedzieć się o iej można w domu JP. Faliniego pod Nr 626 Nr: 7 stancji.

Possesja pod N: 1127 przy ulicy Żelaznej z wolnej ręki do sprzedania każdego czasu, powziąść można wiadomość u właścicielki, Maryanny Duszyńskiej tamże mieszkaiącej.

Przy ulicy Ogrodowej pod Nr. 874 są do wynaięcia każdego czasu stancje z stajniami i wozowniami, tudzież od frontu lokal na szynkownią zdatny, życzący sobie całego zabudowania lub poiedyńcze stancje, udać się raczy do właściciela w Marywilu pod Nr: 25 na 2 piętrze mieszkaiącego.

Wczoraj przed południem zginoł Szpic biały do wpółostrzyżony z pod Nr: 1346, ten piesek ma odmiany takowe: końce uszów są żółto blado, na szyi miał bladą gazową wstąszkę: za odniesienie tegoż odbierze dukat 1 złotem.

Teatr. Dziś niema widowizka. Jutro w Łazienkach Kome: Szal, i Opera Zamek na Czorsztynie.—